

Ignacy Kosmana

„Blisko, najbliżej Chrystusa.
Apostołowie i pierwsi uczniowie”,
Benedykt XVI, red. J. Czapczyk,
Poznań 2007 : [recenzja]

Łódzkie Studia Teologiczne 18, 360-361

2009

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

już wcześniej wspomniałem – są znacznie trudniejsze do uformowania młodego kapłana i jego późniejszej pracy duszpasterskiej.

Publikacja ks. dr. Jana Tadeusza Jachyma jest bardzo potrzebna. Z pewnością posłuży jako źródło pobudzające do refleksji nad darem powołania i misją kapłańską. Ponadto, tak miemam, spełni rolę swoistego kompendium, podręcznika przydatnego w kształtowaniu osobowości młodego kapłana, podręcznika wspierającego formację tych, „...którzy przyjdą po nas...”, jak głosi dedykacja zamieszczona na pierwszej stronie.

Sądzę jednak, że lektura tej książki przyniesie dużo zadowolenia i pobudzi do swego rodzaju autoanalizy także starszych kapłanów i – zgodnie z życzeniem Autora – zainteresuje również osoby świeckie.

Wypada zatem na koniec podziękować ks. Janowi za to, że do swojej wieloletniej bogatej i wszechstronnej służby Kościołowi dołączył tę ważną, kolejną już publikację. Aby służyć jeszcze pełniej...

ks. dr Antoni Just

Benedykt XVI, *Blisko, najbliżej Chrystusa. Apostołowie i pierwsi uczniowie*, red. J. Czapczyk, Wydawnictwo „W drodze”, Poznań 2007, ss. 184.

Rok temu nakładem Wydawnictwa Polskiej Prowincji Dominikanów „W drodze” ukazała się na rynku czytelniczym książka pod red. Jolanty Czapczyk zatytułowana *Blisko, najbliżej Chrystusa*, z podtytułem *Apostołowie i pierwsi uczniowie*. Polski podtytuł stanowi w rzeczywistości tytuł włoskiego oryginału (*Gli Apostoli e i primi discepoli di Cristo*). Książka stanowi zapis katechez Benedykta XVI, wygłoszonych od marca 2006 do lutego 2007 r. Wersja w języku włoskim również ma swój podtytuł, który uściśla zakres tematyki – *Początki Kościoła (Alle origini della Chiesa)*.

Można powiedzieć, że najlepsze określenie tematyki papieskich katechez stanowią jego własne słowa: „zrozumieć pierwotny zamysł Jezusa i pojąć istotną treść Kościoła, która w zmieniających się warunkach pozostaje zawsze ta sama”, oraz: „zrozumieć powody naszego bycia w Kościele” (s. 23).

Cykl papieskich katechez dzieli się niejako na dwie, uzupełniające się, części. Pierwsze 7 katechez stanowią rozważania na temat początków Kościoła, jego struktury i tajemnicy. Pozostałe katechez – jest ich 24 – są prezentacją każdego z Apostołów; obejmują również „trzynastego” Apostoła, św. Pawła z Tarsu, wraz z jego najbliższymi współpracownikami, oraz św. Szczepana.

W rzeczy samej przedstawione przez Papieża postacie są pierwszymi „korzeniami”, z których wyrasta Kościół Chrystusowy. Autor, jak zawsze, stara się w sposób jasny i prosty wyjaśnić sprawy trudne i tajemnicze. Jednocześnie przypomina i koryguje wiele obiegowych pojęć i skojarzeń. Ta przejrzystość myśli jest w części także zasługą tłumacza tekstów – o. Wiesława Szymona OP.

Benedykt XVI daje odpór wielu współczesnym tendencjom teologicznym, tłumacząc z taktem i miłością tajemnicę Kościoła. Przede wszystkim sprzeciwia się zdecydowanie lansowanej dziś często tezie o indywidualistycznym charakterze zbawczego dzieła Chrystusa. Wybranie dwunastu Apostołów, nawiązując do starotestamentalnych dwunastu pokoleń ludu Bożego, wskazuje na wspólnotowy, społeczny charakter Kościoła. „Jezus tak – Kościół nie” – takie stawianie sprawy jest nieporozumieniem i wytworem wyobraźni, który nie znajduje odzwierciedlenia w Ewangelii. Także posądzanie Chrystusa, na podstawie o Jego niektórych wypowiedzi (Mt 10, 5n; 15, 24), że przy założeniu Kościoła kierował się racjami „nacionalistycznymi”, jest zupełnie błędne, gdyż krytycy – o proweniencji racjonalistycznej – nie chcą pamiętać o uniwersalistycznej świadomości Jezusa, której świadectwo stanowią Jego wypowiedzi zanotowane przez Mateusza (16, 15; 28, 19). Chrystus zbudował nowy Izrael, nowy Lud Boży – Kościół powszechny, katolicki. Powszechność ta jest synchroniczna i diachroniczna, to znaczy obejmuje cały świat i wszystkie czasy.

Papież definiuje Kościół jako ogólnościową komunie wierzących. „Komunia” ta jest prawdziwą Dobrą Nowiną dla ludzkości. Wspólnota kościelna (*koinonia*, komunია) jest dwuwymiarowa: wertrykalna i horyzontalna; karmi się Eucharystią i miłością braterską. Jest lekarstwem przeciw samotności i nie-pokojowi tego świata; jej brak skutkuje podziałami i rozbięciem, konfliktami i wojnami.

Benedykt XVI wyjaśnia w sposób przejrzysty strukturę Kościoła i jego „ideologię” jako Wspólnoty miłości i prawdy. Strukturę tej Wspólnoty (Kościół) tworzy sukcesja apostołowa, która stoi na straży jedności i przekazuje pokoleniom – przez wiarę, liturgię i życie – „depozyt wiary”. One to stanowią o tradycji, której nie można rozumieć statycznie i materialnie, jako swego rodzaju „szkatuły” (tak rozumuje wielu przeciętnych katolików), lecz – dynamicznie, jako skuteczną aktualizację obecności Chrystusa w Kościele. Chrystus jest zawsze – „tu i teraz” – w Kościele. Tak rozumiana tradycja jest trwałą obecnością Jezusa we wspólnocie wiernych zebranych wokół prawowitych pasterzy. W niej terażniejszość łączy się z przeszłością i z przyszłością. W rzeczywistości Kościół jest „instytucją” eschatologiczną. Jej wymiarem jest „przestrzeń” dwunastu Apostołów: dwanaście pokoleń nowego Izraela. W tej „dwunastce” kryje się Bosko-ludzki iloczyn liczb: Boskiej Trójcy i czterowymiarowej rzeczywistości tego świata.

Ojciec Święty podejmuje również w swoich katechezach temat prymatu; cytuje słynne zdanie św. Ireneusza z Lyonu (II w.): „Z tym bowiem Kościołem, dla jego naczelnego zwierzchnictwa (*propter potioem principalitatem*), musi się zgadzać każdy Kościół [...], bo w nim [...] zachowała się tradycja apostołowa” (s. 41–42). Rzym jest zatem znakiem, kryterium i gwarancją nieprzerwanego przekazywania wiary apostołowej.

Druga część katechez jest swoistą galerią osobowości Apostołów i pierwszych uczniów Chrystusa – pionierów rodzącego się Kościoła. Podane w pigułce biografie mogą zadziwić niejednego czytelnika ze względu na świeżość spojrzenia. Nie jest to bynajmniej cześć hagiograficzna. Papież, przedstawiając kolejne postacie, umieszcza je w kontekście teologicznym i eklesjalnym. Jest to więc jak najbardziej bardzo pouczająca katecheza.

Wydaje się, że celem wszystkich katechez Benedykta XVI, a i Wydawnictwa „W drodze”, które je opublikowało, było przypomnienie o „obowiązku zdecydowanego przemyślenia na nowo i ukazywania zasadniczych, niezwykłych elementów naszej chrześcijańskiej tożsamości” (s. 119–120), która w dobie różnego rodzaju międzywyznaniowych dialogów bywa narażona na pomieszenie pojęć, na specyficzny religijny eklektyzm. Tymczasem, jak już przypomniał Papież w swej Deklaracji *Dominus Iesus*, tylko Chrystus stanowi o jedyności i powszechności zbawczej Kościoła. Ta jedność jest tak głęboka, że możemy powtarzać za św. Pawłem: „Nie jesteśmy już obcymi i przychodniami, ale jesteśmy współobywatelami świętych i domownikami Boga” (por. Ef 2, 19).

Nie sposób przecenić bogactw w myśli papieskich katechez.

Należy się również uznanie Ojcom Dominikanom, którzy publikując cykl nauk wygłoszonych na audiencjach generalnych Ojca Świętego, dali do ręki katolickiemu – i nie tylko – czytelnikowi niezwykle kompendium eklesjologii. Książka ta powinna się znaleźć na każdej plebanii, a i w każdym katolickim domu. Zasługuje na to nie tylko ze względu na Autora, ale i na zawarte w niej treści; są to przecież dzieje początków naszego Kościoła.

o. dr Ignacy Kosmana OFMConv.